

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale Prokuratora Regionalnego del. do Prokuratury Krajowej Krzysztofa
Urgacza

w sprawie K. B.

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 października 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 3 października 2022 r., sygn. akt XVII Ka 631/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Poznań- Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt III K 536/21,

**oddala kasację, a kosztami postępowania kasacyjnego
obciąża Skarb Państwa.**

[SOP]

UZASADNIENIE

K. B. została oskarżona o dwa przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegające na tym, że: 1/ w grudniu 2018 r. w P. w kantorze [...] w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 200.000 złotych w ten sposób, iż pobrała ją na poczet ich wymiany na walutę euro, po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży waluty obcej;

2/ w grudniu 2018 roku w P. w kantorze [...] w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. K. w postaci pieniędzy w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) dolarów amerykańskich w ten sposób, że pobrała je na poczet ich wymiany na walutę euro, po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży waluty obcej.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt III K 536/21, uznał oskarżoną K. B. za winną tego, że: w grudniu 2018 r. w P. przywłaszczyła powierzone jej na podstawie ustnej umowy zawartej z P. K. w celu wymiany na walutę euro pieniądze w kwocie 200.000 (dwieście tysięcy) zł – to jest, przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.; nadto tego, że w grudniu 2018 r. w P. przywłaszczyła powierzone jej na podstawie ustnej umowy zawartej z P. K. w celu wymiany na walutę euro pieniądze w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) dolarów amerykańskich – to jest, przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

Sąd uznał, że przypisane czyny stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej K. B. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł; na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby, zobowiązując oskarżoną na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. do informowania kuratora o przebiegu okresu próby; na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz P. K. kwoty 275.194 zł.

Apelacje od tego wyroku zostały wniesione przez obrońcę oskarżonej i osobiście przez samą oskarżoną.

Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 3 października 2022 r., w sprawie XVII Ka 631/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną K. B. od popełnienia przypisanych jej czynów z art. 284 § 2 k.k., a kosztami postępowania w obu instancjach obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy Poznań- Stare Miasto w Poznaniu, który na podstawie art. 519 § 1 k.p.k., art. 520 §

1 k.p.k. oraz art. 523 § 3 k.p.k. zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażąco i mającą wpływ na treść wyroku obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 535 k.c. i art. 155 § 2 k.c. oraz art. 284 § 2 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, a także niezastosowanie przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 338 k.c., art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 835 k.c. i przyjęcie, że strony łączyły umowy sprzedaży waluty, a z chwilą przekazania pieniędzy przez pokrzywdzonego własność powierzonych pieniędzy przeszła na rzecz K. B., podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów wskazuje na brak przejścia prawa własności i wyczerpanie przez nią znamion występkę z art. 284 § 2 k.k., co w konsekwencji powinno doprowadzić do nieuwzględnienia apelacji i utrzymania przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w mocy wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare-Miasto w Poznaniu.

W konkluzji Prokurator Rejonowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca K. B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i praktycznie zbliżała się do oczywistej bezzasadności w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., a zatem podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. powinny dla swej skuteczności dotyczyć uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). W sprawie nie stwierdzono wystąpienia żadnej z przesłanek stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku,

natomiast podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia prawa, których miał się dopuścić Sąd odwoławczy, były chybione. Należy zarazem podkreślić, iż zakres okoliczności doniosłych z punktu widzenia ich oceny na potrzeby dokonania ustalenia zamiaru sprawcy przestępstwa sprzeniewierzenia (art. 284 § 2 k.k.) jest zawsze zależny od okoliczności konkretnej sprawy. Przywłaszczenie, niezależnie od tego, czy popełnione w typie podstawowym, czy kwalifikowanym, polega zasadniczo na włączeniu do majątku sprawcy m.in. rzeczy znajdującej się w jego niebezprawnym posiadaniu. Zamiar włączenia rzeczy do majątku sprawcy może wyrażać się w jakimkolwiek jego zachowaniu, które polega na realizacji uprawnień właścicielskich, a więc np. na posiadaniu rzeczy, dysponowaniu nią, czy też czerpaniu z niej korzyści, przy jednoczesnej świadomości o braku po stronie sprawcy tytułu do władania rzeczą, względnie utraty tytułu do takiego władania.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy w Poznaniu oceniając wyrok Sądu I instancji rozważył sposób wnioskowania tego Sądu o istnieniu zamiaru po stronie K. B. i doszedł do wniosku, że rozumowanie tego Sądu było zabiegiem nietrafnym.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że Sąd I instancji przyjął, co następuje: - „W przedmiotowej sprawie oskarżona, poprzez swoje zachowanie polegające na wielokrotnym przekładaniu terminu przekazania wymienionej zgodnie z umową z P. K. waluty, mimo wyraźnego nalegania na wywiązanie się z umowy, zwlekaniu ze sporządzeniem protokołu [ro]złożenia należności na raty, przekładaniu terminów spotkań lub ich odwoływaniu, a ostatecznie zaprzestaniu odbierania telefonów od pokrzywdzonego, a w przypadku kwoty 200.000 zł przekazania pieniędzy pokrzywdzonego swojemu bratu, do czego absolutnie nie miała prawa, dała wyraz, że pieniądze nie zwróci i traktuje je jak swoje, czym doprowadziła do niemożności odzyskania pieniędzy, dopuszczając się przywłaszczenia nienależących do niej pieniędzy. Działała przy tym umyślnie i celowo, bowiem zamierzała i doprowadziła w ten sposób do tego, iż w efekcie tych działań korzystała z pieniędzy pokrzywdzonego jako właściciel. (...) Biorąc pod uwagę wszystko powyższe, można było kategorycznie przesądzić winę i sprawstwo K. B. i przypisać jej popełnienie dwóch występków z art. 284 § 2 k.k.”.

Natomiast Sąd II instancji rozpoznając wniesione na korzyść oskarżonej apelacje nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. Należy w tym miejscu zaprezentować w szerszym zakresie argumenty tego Sądu, a mianowicie - *„Istotą w rozpoznawanej sprawie pozostaje zatem ustalenie charakteru prawnego czynności faktycznej polegającej na dwukrotnym przekazaniu gotówki należącej do pokrzywdzonego w ręce oskarżonej w tych konkretnych okolicznościach oraz w celu uzyskania za tę gotówkę waluty Euro. Rzeczywiście pokrzywdzony (czy to osobiście czy też przez świadka K.) gotówkę oskarżonej przekazał i ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie należy w całości podzielić. Jednakże uwagi wymaga, iż nie powierzył jej gotówki z zamiarem, aby oskarżona oddała mu tę samą gotówkę lub choćby tę samą ilość gotówki. Pokrzywdzony nie pożyczył oskarżonej tych pieniędzy, nie złożył też gotówki do depozytu. Pokrzywdzony wreszcie nie zawarł z oskarżoną umowy, nawet ustnej, depozytu niewłaściwego, jak chciał to widzieć obrońca. Z niczego, poza apelacją taki charakter umowy nie wynikał i trudno było interpretować, że istotą umowy łączącej strony było oddanie pieniędzy na przechowanie. (...) Pokrzywdzony dał oskarżonej gotówkę w celu uzyskania innej rzeczy ruchomej, tj. pieniędzy w innej walucie, zawarł z oskarżoną zatem umowę sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Istotą umowy sprzedaży jest zatem przeniesienie własności rzeczy ze sprzedawcy na kupującego w zamian za uzyskanie przez sprzedawcę wierzytelności o zapłatę ceny. Podstawowym obowiązkiem sprzedawcy jest przeniesienie własności rzeczy i jej wydanie, a podstawowym obowiązkiem kupującego jest zapłata ceny, tj. ustalonej przez strony sumy pieniężnej, której wysokość ma odpowiadać wartości przedmiotu sprzedaży. W niniejszej sprawie pokrzywdzony w siedzibie przedsiębiorcy, bo w kantorze wymiany walut zapłacił oskarżonej cenę stanowiącą równowartość waluty. Wobec braku innych postanowień umownych w chwili przekazania jej pieniędzy, to pokrzywdzona stała się właścicielem gotówki. Zgodnie z art. 155 § 2 k.c., jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy.*

Takie przeniesienie posiadania nastąpiło tak przez przekazanie gotówki przez pokrzywdzonego, jak i przez świadka K. (...).

W konsekwencji oskarżona była zobowiązana do wydania pokrzywdzonemu przedmiotu umowy, tj. waluty Euro. Ponieważ jednak strony nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia w myśl art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Czego oczywiście nie spełniła mimo wezwana pokrzywdzonego. W konsekwencji należy jednak uznać, że oskarżona nie dysponowała gotówką przekazaną jej przez pokrzywdzonego jak rzeczą cudzą, a tym samym nie mogła jej sprzeniewierzyć, bowiem gotówka stanowiła już jej własność. Oczywiście powyższe nie zwalnia oskarżonej z obowiązku naprawienia szkody z tytułu niewywiązania się z umowy - nieprzekazania waluty oskarżonemu na jego żądanie, ale przenosi też ocenę zachowania stron na płaszczyznę prawa cywilnego. (...) Tym samym nie doszło do wypełnienia przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. To, że strony początkowo świadomie, umówiły się na inny termin dostarczenia przez oskarżoną przedmiotu zakupu nie ma w sprawie znaczenia i brak zwrotu tego przedmiotu nie stanowi znamienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., skoro gotówka przekazana oskarżonej była zapłatą za walutę Euro. (...) Oskarżona bezsprzecznie nie wywiązała się z umowy sprzedaży i pierwotnie powyższe zachowanie wiązano z zarzutem przestępstwa oszustwa z art. 286 k.k., natomiast wobec braku zaskarżenia wyroku przez oskarżenie Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 434 k.p.k. nie jest uprawniony do czynienia wywodów w tym zakresie. Wobec powyższych rozważań i uznania, że własność gotówki przechodziła na oskarżoną z chwilą zapłaty przez pokrzywdzonego ceny zakupu waluty - oskarżoną należało uniewinnić od zarzucanych jej czynów wobec braku wyczerpania czynami znamion przestępstw z art. 284 § 2 k.k.”.

Przedstawienie tak szeroko motywów Sądu odwoławczego było konieczne, skoro to przeciwko nim podniesiono zarzuty kasacji. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni akceptuje powyższe stanowisko Sądu Okręgowego w Poznaniu. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 284 § 2 k.k. odpowiada ten, „kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą”. Kluczowym dla niniejszej sprawy jest ustalenie, jaka była istota przekazania

określonej kwoty pieniężnej tytułem umowy zakupu waluty obcej – a więc udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy doszło do przeniesienia własności pieniędzy. Skrótowno rzecz ujmując, odpowiedź na pytanie, czy pieniądze wpłacone na jakiś cel zgodny z umową zawartą między stronami stanowią własność najmującego, czy najemcy, można znaleźć w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W judykatach podkreślano, że przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Zachowanie sprawcy musi być bowiem ukierunkowane na określony cel, którym w tym wypadku jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób, co oczywiście wyklucza możliwość popełnienia tego występku z zamiarem wynikowym. Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest również sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody niezwrócenia tej rzeczy. Powodem tym może być jednak nie tylko wola włączenia rzeczy do swojego majątku, lecz także wola postępowania z nią jak z własną. Innymi słowy, przestępstwo sprzeniewierzenia, stypizowane w art. 284 § 2 k.k., polega na przywłaszczeniu przez sprawcę powierzonej mu rzeczy ruchomej. Zważywszy, że sprawcy musi towarzyszyć związany z zamiarem *res sibi habendi* cel definitywnego pozbawienia osoby powierzającej jej własności jest oczywiste, iż rzecz powierzana musi być dla sprawcy <<cudza>>. W konsekwencji nie stanowi przedmiotu sprzeniewierzenia rzecz ruchoma, która została powierzona sprawcy w sytuacji, gdy treść umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności tej rzeczy na sprawcę (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2022 r., III KK 409/21, LEX nr 3456083; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., V KK 9/05, LEX nr 164266*). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt V KK 304/15 (*postanowienie z dnia 6 listopada 2015 r., LEX nr 1849096*), gdzie stwierdził - „Zawarcie umowy kaucji mającej postać kwoty pieniężnej powoduje przeniesienie własności tej kwoty na przyjmującego kaucję. Konsekwencją zmiany statusu własności jest to, że przyjmujący kaucję, rozporządzając jej przedmiotem, nie dopuszcza się przywłaszczenia. W razie niezwrócenia kwoty kaucji ponosi natomiast odpowiedzialność *ex contractu*”. Stan faktyczny w tej sprawie sprowadzał się do tego, że oskarżony nie zwrócił kaucji pieniężnej zabezpieczającej wykonanie

przez kontrahenta umowy o roboty budowlane. Kaucja podlegała zwrotowi z dniem rozwiązania umowy. Zasadniczym zagadnieniem o charakterze prawnomaterialnym wyłaniającym się w sprawie było to, czy kaucję wpłaconą w gotówce dla zabezpieczenia wykonania umowy cywilnoprawnej, należy postrzegać jako potencjalny przedmiot ochrony czynu zabronionego stypizowanego w art. 284 § 1 lub 2 k.k. Sąd Najwyższy wskazał wówczas między innymi: „Nie ulega wątpliwości, że w wypadku, gdy substratem kaucji jest rzecz oznaczona co do tożsamości, to udzielający kaucji nie traci jej własności, tak jak przyjmujący kaucję nie uzyskuje na niej innych uprawnień niż przechowawca w rozumieniu prawa cywilnego (art. 835 k.c.). Cięży na nim powinność zachowania rzeczy ruchomej w stanie niepogorszonym. Z chwilą zaistnienia warunków do zwrotu kaucji właściciel powinien odzyskać posiadanie tej rzeczy. Inaczej jednak przedstawia się analogiczna sytuacja prawna stron umowy wtedy, gdy przedmiotem kaucji jest rzecz określona tylko co do gatunku, a więc na przykład umówiona przez strony kwota pieniężna. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że jeśli strony nie zastrzegły w umowie, że mają być zwrócone te same desygnaty oznaczonej tylko co do gatunku rzeczy stanowiącej kaucję (w wypadku pieniędzy banknoty o spisanych numerach), to zwrotowi podlega rzecz tego samego gatunku i tej samej wartości. W przypadku pieniędzy jest nią kwota w umówionej wysokości. Zauważyć przy tym trzeba, że z chwilą udzielenia kaucji pieniężnej stosuje się do powstałego między stronami stosunku prawnego przepisy o depozycie nieprawidłowym (art. 845 k.c.), odsyłające, także w zakresie statusu własności rzeczy, do przepisów o pożyczce. Zgodnie zaś z art. 720 k.c. dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zawarcie umowy kaucji mającej postać kwoty pieniężnej, powoduje zatem przeniesienie własności umówionej kwoty na przyjmującego kaucję. Konsekwencją zmiany statusu własności jest to, że przyjmujący kaucję, rozporządzając jej przedmiotem, nie dopuszcza się przywłaszczenia”.

Stanowisko to jest akceptowane również w piśmiennictwie, gdzie stwierdza się, że powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu sprawcy władztwa nad

rzeczą z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub innej osobie posiadającej prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nim jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzona. Rzecz ruchoma może zostać przekazana z jednoczesnym upoważnieniem sprawcy do czynienia z niej użytku (użyczenie lub wynajęcie rzeczy) lub bez takiego uprawnienia (np. oddanie w depozyt, zastaw) albo z poleceniem postępowania z rzeczą w określony przez przekazującego sposób (np. wręczenie pieniędzy z poleceniem wpłacenia ich na określone konto). Istotnym elementem tak rozumianego powierzenia jest zastrzeżenie zwrotu rzeczy ruchomej. Zwrot to nic innego jak oddanie powierzonej rzeczy, tj. tej samej rzeczy, która była przedmiotem powierzenia. Kwestia ta nie budzi wątpliwości, jeśli przedmiotem powierzenia jest rzecz ruchoma oznaczona co do tożsamości. Inaczej może być, gdy przedmiotem powierzenia są rzeczy - tak jak pieniądze - ze swej istoty zamienne, a więc w rozumieniu art. 155 § 2 k.c. oznaczone tylko co do gatunku. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga w każdym przypadku badania treści stosunku prawnego łączącego strony umowy. Dla przykładu, o ile w przypadku umowy przechowania (art. 835 k.c.) jej przedmiotem są rzeczy ruchome w postaci pieniędzy, to zwrotowi podlegają zawsze te same rzeczy, tj. te same pieniądze, o tyle w przypadku depozytu nieprawidłowego sytuacja ta wygląda inaczej. Zgodnie z art. 845 k.c., jeżeli z przepisów szczególnych albo umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi (np. w przypadku rachunku depozytowego) lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce, co oznacza, że w związku z przeniesieniem własności rzeczy zwrotowi podlegają nie te same rzeczy, lecz takie same w odpowiedniej ilości czy o odpowiedniej wartości. W przypadku depozytu nieprawidłowego przechowawca pieniędzy może je puścić w obieg, bowiem nabywa ich własność z chwilą oddania ich na przechowanie zaś po stronie oddającego na przechowanie powstaje roszczenie obligacyjne o zwrot takiej sumy jaką przekazał do depozytu. Podobnie rzecz się ma z zadatkiem (art. 394 § 1 k.c.), który z jednej strony ma stanowić zabezpieczenie na wypadek niewykonania

umowy i podlega zwrotowi, z drugiej zaś, w przypadku wykonania umowy, ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała (*por. M. Dąbrowska - Kardas, P. Kardas: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Przestępstwa przeciwko mieniu, Warszawa 1998, s. 164, 166 oraz A. Marek: Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997, s. 530*).

Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2021 r., w sprawie II KK 261/19 (LEX nr 3305211), gdzie stwierdził: „Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa tej rzeczy (cudzej) z zastrzeżeniem jej zwrotu, a zatem osoba, która otrzymuje taką rzecz, nie ma prawa nią rozporządzać jak swoją własnością. Nie można mówić, aby przedmiotem sprzeniewierzenia była taka rzecz ruchoma, która została powierzona sprawcy w sytuacji, gdy treść umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności tej rzeczy na sprawcę. O ile bowiem sama odmowa zwrotu pieniędzy może być traktowana jako wykonanie czynności czasownikowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., o tyle przedmiotem przywłaszczenia nie mogą być pieniądze, które stanowią przewidzianą umową należność wykonawcy (zapłatę) za wykonanie określonego dzieła [wybudowanie domu] (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2015 r., V KK 391/14, LEX nr 1640277; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III KK 131/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1860*).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć w pierwszej kolejności, że brak pisemnej umowy między stronami, która mogłaby wyjaśnić kwestie odnoszące się do charakteru przekazanych pieniędzy. Dlatego konieczne jest skorzystanie z ogólnych zasad, przytoczonych powyżej, z których wynika jednoznacznie, że wskutek wpłacenia pieniędzy w kantorze, pieniądze te - jeśli nie są oznaczone jako przeznaczone na konkretny cel wynikający z umowy – przechodzą na własność przyjmującego daną kwotę. Ponieważ pieniądze zostały przeniesione na własność osoby, której zostały wręczone, to wyklucza to możliwość żądania przez pokrzywdzonego zwrotu tych samych pieniędzy. Tym samym, rozporządzając tą kwotą, właściciel nie dopuszcza się przestępstwa sprzeniewierzenia. Niewykonanie umowy przez osobę oskarżoną uzasadnia natomiast żądanie zapłaty. Takie też stanowisko zajął w przedmiotowej

sprawie Sąd II instancji, uniewinniając K. B. od przypisanych jej przestępstw z art. 284 § 2 k.k.

Prokurator Rejonowy zarzucił w kasacji między innymi naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c., gdyż jego zdaniem, z treści umowy między stronami nie wynikało, aby zawarły umowę sprzedaży. Tymczasem przepis ten stanowi - § 1 - „Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. § 2 - W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu”. Skarżący zarzucił także naruszenie art. 338 k.c., zgodnie z którym, kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem; oraz art. 734 k.c., stanowiącym, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zarzucił również naruszenie art. 835 k.c. – (przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie). Skarżący twierdził, że umowa, która łączyła strony, była „nietypową umową” nienazwaną, łączącą elementy zlecenia (art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.) i przechowania (art. 835 k.c.), bowiem zamiarem stron było pozostawienie kantorowi pieniędzy na przechowanie do czasu „uzbierania euro”.

W konsekwencji więc treść umowy między stronami była inna, niż przyjął to Sąd odwoławczy. Główny zarzut autora kasacji odnosi się więc do charakteru umowy zawartej między stronami. Zdaniem prokuratora sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 750 k.c., gdyż do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Trzeba jednak stwierdzić, że brak informacji, które mogłyby wskazywać na taką treść umowy, jaką sugeruje skarżący. W szczególności brak umowy w formie pisemnej, zaś jej ustna treść została zdekodowana głównie na podstawie zeznań pokrzywdzonego, a nie można jedynie domyślać się ewentualnego brzmienia umowy łączącej strony. Trudno uznać, by umowa zakupu waluty obcej stanowiła umowę „nieuregulowaną przepisami”, skoro jest to wręcz klasyczna umowa kupna-sprzedaży. Nie mogła to być również umowa „dzierżenia” pieniędzy, skoro za otrzymaną kwotę K. B. miała zakupić euro i wydać pokrzywdzonemu. Brak takich

ustaleń Sądów obu instancji, które mogłyby wskazywać na inny charakter umowy. Pokrzywdzony zakupił określoną kwotę euro i przekazał za nie zapłatę, nie otrzymując jednak samego przedmiotu zakupu. W niniejszej sprawie w ogóle nie mogło być też mowy o przechowaniu pieniędzy, skoro pokrzywdzony zakupił za określoną kwotę złotych określoną kwotę euro. Pieniądze te nie były oddane ani na przechowanie, ani wpłacone jako zadatek. W istocie zatem umowę tę należy dekodować jako umowę sprzedaży z art. 535 k.c., na mocy której sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Faktycznie treść umowy została ustalona przez Sąd I instancji (choć nie wprost) – bowiem Sąd odwoławczy nie czynił własnych ustaleń faktycznych, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia wyroku. Zdaniem Sądu II instancji była to standardowa umowa kupna waluty obcej, normalnie stosowana w takim przypadku. Zastosował więc Sąd art. 535 k.c. regulujący umowę sprzedaży i art. 155 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy, uznając, że te same przepisy znajdują zastosowanie w wypadku, gdy przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe. Ponieważ jednak prokurator nie zarzucił naruszenia art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., Sąd Najwyższy nie ma możliwości dalszego dywagowania nad tym, czy te ustalenia były prawidłowe.

Jak już wcześniej zaakcentowano, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

W podsumowaniu wszystkich dotychczasowych uwag należy stwierdzić, że rację ma Sąd II instancji przyjmując, iż nie doszło w tej sprawie do wypełnienia przez K. B. ustawowych znamion występku z art. 284 § 2 k.k., a zatem słusznie Sąd odwoławczy uniewinnił ją od zarzutu popełnienia przypisanych przestępstw. Sąd ten miał prawo do odmiennej oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił tok swojego rozumowania oraz wyprowadzony z niego wniosek co do braku podstaw do

przypisania oskarżonej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., a przedstawiona na poparcie tego stanowiska argumentacja jest w pełni przekonująca.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację Prokuratora Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu., a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. Skarb Państwa.

[a!]